

UZASADNIENIE

M. K. (1) został oskarżony o to, że w dniu 21 lipca 2015 roku około godz. 19:20 w miejscowości S. na autostradzie (...), woj. (...), prowadził w ruchu lądowym samochód marki M. nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości (1,22 mg/l; 1,20 mg/l; 1,18 mg/l i 1,11 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu), **tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.**

Wyrokiem z dnia 13 stycznia 2016 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 545/15, Sąd Rejonowy w Kutnie:

1. uznał oskarżonego M. K. (1) za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wypełniającego dyspozycję art. 178a § 1 k.k. i za tak przypisane przestępstwo, na podstawie art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 34 § 1 k.k., art. 34 § 1a pkt 1 k.k. i art. 35 § 1 k.k. wymierzył mu karę 12 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym,
2. na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 4 lat,
3. na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w wysokości 5000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej,
4. na podstawie art. 63 § 4 k.k. na poczet orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym zaliczył okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 21 lipca 2015 roku,
5. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 430 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł oskarżony M. K. (1) zaskarżając orzeczenie w całości na swoją korzyść.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na uznaniu, iż oskarżony swym zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 178a § 1 k.k., podczas gdy prowadził samochód będąc trzeźwym, a wypił alkohol na parkingu przy wyłączonym silniku samochodu i po zaparkowaniu pojazdu,
2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku poprzez nieprawidłową i niezgodną z zasadami ocenę dowodów poprzez niczym nieuzasadnioną odmowę dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego, a oparcie rozstrzygnięcia na zeznaniach świadka M. K. (2), wynikach badania alkosensorem i alkometrem oraz opinii biegłego lekarza podczas, gdy zeznania wskazanego świadka są niespójne, nieprawdziwe i nielogiczne, badania alkosensorem i alkometrem niewiarygodne i przeprowadzone niezgodnie z procedurą, zaś z wnioskami opinii biegłego lekarza nie można się zgodzić, gdyż „każdy organizm reaguje inaczej na alkohol” (k. 46), stąd nie można dokonać nigdy żadnych ustaleń w zakresie ilości spożytego alkoholu w stosunku do stwierdzonego stężenia alkoholu – stanu nietrzeźwości, co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych i niesłusznego uznania oskarżonego za winnego czynu z art. 178a § 1 k.k., gdy tymczasem jedynym wiarygodnym dowodem w sprawie są wyjaśnienia oskarżonego wskazujące, że prowadził on pojazd będąc trzeźwym.

Oskarżony w konsekwencji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od dokonania zarzucanego mu czynu.

Na rozprawie odwoławczej w dniu 21 lipca 2016 roku obrońca oskarżonego M. K. (1) złożył pismo procesowe – uzupełnienie zarzutów apelacji (k. 58 – 62), jednocześnie przyłączając się do apelacji oskarżonego i ją popierając (k. 63).

We wskazanym piśmie procesowym, z powołaniem się na art. 427 § 1 k.p.k. i art. 438 pkt 4 k.p.k., obrońca oskarżonego wyrokowi zarzucił:

1. rażąco niewspółmierność kary w sytuacji, gdy okoliczności sprawy wskazują ponad wszelką wątpliwość, iż orzeczenie wobec oskarżonego kary grzywny spełni cele kary;
2. rażąco niewspółmierność środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów wobec oskarżonego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w braku podstaw do takiego rozstrzygnięcia.

W konsekwencji obrońca M. K. (1) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 20 złotych każda oraz zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym należących do kategorii C na okres 4 lat.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego M. K. (1) okazała się niezasadna i jako taka nie podlegała uwzględnieniu.

Na wstępie przedmiotowych rozważań podkreślić należy, że pismo złożone przez obrońcę oskarżonego na rozprawie w dniu 21 lipca 2016 roku nie może być traktowane jako odrębna apelacja, gdyż termin do złożenia w sprawie apelacji minął dnia 25 lutego 2016 roku. Jednocześnie pismo obrońcy oskarżonego w swej treści stoi w ewidentnej sprzeczności z apelacją oskarżonego, zasadniczo w każdym elemencie, tak w zakresie podnoszonych zarzutów, zaś w nich samych uchybień jakich miał dopuścić się Sąd Rejonowy, jak również wniosków końcowych. W żadnym fragmencie tego pisma nie ma mowy o braku sprawstwa i winy oskarżonego oraz konieczności zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od dokonania zarzucanego mu czynu. Pismo to stanowi niejako próbę złożenia odrębnej apelacji, opartej na zupełnie innym zakresie zaskarżenia oraz postawionych zarzutów i wniosków końcowych, co nastąpiło prawie 5 miesięcy po upływie terminu do złożenia apelacji. Należy krytycznie odnieść się do dopuszczalności takiej formy zaskarżenia wyroku oraz wzajemnego wykluczania się stanowiska obrońcy oskarżonego z jednoczesnym popieraniem apelacji oskarżonego bez żadnych zastrzeżeń, gdyż nie da się zaakceptować – z logicznego punktu widzenia – stanowiska obrońcy oskarżonego, iż skarżący M. K. (1) miał rację w złożonej apelacji, że nie dopuścił się przypisanego mu czynu, a skoro tak to Sąd odwoławczy powinien zmienić zaskarżony wyrok i orzec wobec oskarżonego łagodniejszą karę. Podniesione okoliczności dają obraz kompletnego braku spójności w prezentowanym stanowisku przez obrońcę oskarżonego oraz stawianie tez i formułowanie wniosków, które ewidentnie się wzajemnie wykluczają.

Niezależnie od powyższych uwag Sąd dokonał kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku uznając, iż mimo braku w apelacji M. K. (1) podniesienia jakichkolwiek zarzutów w kontekście orzeczonej kary, szeroko rozumianej, dokonanie wskazanej kontroli jest uzasadnione zaskarżeniem wyroku w całości przez oskarżonego oraz faktem, że apelacja oskarżonego nie została sformułowana przez profesjonalny podmiot. Stąd też, odwołując się do treści art. 447 § 1 k.p.k., Sąd dokonał również kontroli instancyjnej wyroku w zakresie orzeczonej kary wobec M. K. (1), traktując ów środek odwoławczy złożony przez oskarżonego, jako będący elementem zaskarżenia całości orzeczenia wymagającym jego pełnej kontroli odwoławczej.

Nie ulega wątpliwości, iż na skutek zaistniałej w sprawie sytuacji kwestią, która wymagała w szczególności kontroli odwoławczej – w świetle złożonej apelacji przez oskarżonego i popartej przez jego obrońcę – był sposób dokonania przez Sąd meriti oceny zebranych w sprawie dowodów oraz sposób dokonania ustaleń faktycznych, w kontekście przypisanego M. K. (1) czynu. Logiczna analiza złożonej przez oskarżonego apelacji prowadzi do wniosku, że to właśnie te elementy stanowią jej istotę i zmierzają do podważenia prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji oceny zebranych w sprawie dowodów, a w konsekwencji do zakwestionowania prawidłowości poczynionych przezeń ustaleń faktycznych.

Warto tu zasygnalizować wypracowane przez lata w orzecznictwie i doktrynie uwagi odnośnie wymogów, jakie muszą być spełnione, aby można było mówić o prawidłowości dokonanej w sprawie oceny dowodów oraz poczynionych

ustaleń faktycznych, a przez to również, by wyrok Sądu I instancji mógł być uznany za prawidłowy, w kontekście treści zgromadzonych w sprawie dowodów.

Dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne muszą opierać się na konkretnie wskazanych i precyzyjnie określonych dowodach. W tym aspekcie niezbędne jest przeprowadzenie wszechstronnej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów. Sąd rozpoznający sprawę obowiązany jest przeprowadzić analizę wszystkich zebranych w sprawie dowodów, podać przyczyny dania wiary tym, na których oparte zostały ustalenia faktyczne, a także precyzyjnie określić oraz podnieść argumenty przemawiające za odmową dania wiary dowodom przeciwnym. Jak słusznie ujął to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13.05.2008 roku wydanym w sprawie V KK 435/07: „Ustalenia faktyczne tylko wtedy mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Kierując się treścią przepisu art. 7 k.p.k. sąd może dać wiarę określonym zeznaniom świadka, pod warunkiem, że przekonanie swoje w sposób przekonujący uzasadni w konfrontacji z całością dowodów” (LEX nr 398541). Dokonanie pełnej, wszechstronnej i przekonującej analizy zebranych w sprawie dowodów jest niezbędne w każdej sprawie, a już w szczególności, gdy dowody te są sprzeczne, rozbieżne, wzajemnie wykluczające się, niekonsekwentne. W takim wypadku konieczne jest wyjątkowo precyzyjne nie tylko ustalenie stanu faktycznego w sprawie, ale także dokonanie w pełni logicznej i zgodnej z zasadami wiedzy życiowej oceny dowodów potwierdzających, w niebudzący wątpliwości sposób, ustaloną przez ten Sąd wersję przebiegu zdarzenia, jak i odrzucenie wersji przeciwnych (zob. tak też: Sądy Apelacyjne: we W. w wyroku z dnia 14.12.2006 roku, II AKa 333/06 – LEX nr 211745; w K. w wyroku z dnia 9.11.2006 roku, II AKa 161/06 - KZS 2007, Nr 1, poz.48; w K. w wyroku z dnia 19.10.2006 roku, II AKa 145/06 – LEX nr 217105; w L. w wyroku z dnia 9.03.2006 roku, II AKa 36/06 – Prok. i Pr. 2006, Nr 10, poz.18; w Ł. w wyroku z dnia 18.04.2001 roku, II AKa 246/00 – Prok. i Pr. 2002, Nr 10, poz.28).

Należy w pełni podzielić pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 01.04.2005 roku w sprawie V KK 360/04, a mianowicie: „Z uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji powinno w sposób klarowny wynikać, iż dokonał oceny wszystkich zebranych dowodów, a także to, które z tych dowodów uznał za wiarygodne, które zaś odrzucił (art. 424 § 1 k.p.k.). Jedynie w oparciu o uzasadnienie odpowiadające tym wymogom można ocenić, czy sąd wypełnił swoim procedowaniem dyspozycje norm art. 92 i art. 410 k.p.k.” (LEX nr 148230). Na tym tle należy podkreślić, iż nie ulega żadnej wątpliwości, że w każdym wypadku Sąd meriti ma obowiązek odnieść się do wyjaśnień oskarżonego i dokonać ich przekonującej i pełnej oceny, jak i dowodów powołanych na obronę oskarżonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.11.2007 roku, V KK 186/07 – OSN w SK 2007, nr 1, poz. 2669; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9.02.2000 roku, II AKa 211/99 – KZS 2000, nr 4, poz. 46).

Zamykając kwestie sposobu procedowania w sprawie, przeprowadzania dowodów, ich oceny, jak i wyłuszczenia tych zagadnień ze sfery faktycznej i motywacyjnej w uzasadnieniu wyroku konieczne należy podkreślić, iż aby uznać, że nie doszło do naruszenia podstawowych zasad procedury (art. 4, art. 7, art. 410, art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) niezbędne jest, aby przekonanie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych:

a) było poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównego całokształtu okoliczności sprawy;

b) stanowiło rozważenie wszelkich okoliczności przemawiających tak na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (oskarżonych);

c) było zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy oraz w logiczny i wyczerpujący sposób uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy: w postanowieniu z dnia 12.07.2006 roku, II KK 12/06 – LEX 193084; w wyroku z dnia 23.07.2008 roku, IV KK 208/06 – LEX 445353; w wyroku z dnia 28.02.2008 roku, V KK 326/07 – LEX 362203; w postanowieniu z dnia 18.01.2007 roku, III KK 271/06 – OSN w SK 2007, nr 17, poz. 9; w wyroku z dnia 23.07.2003 roku, V KK 375/02 – LEX 80278; Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 20.03.2002 roku, II AKa 49/02 – Prok. i Pr. 2004, nr 6, poz. 29).

Sąd podnosi wyżej przedmiotowe okoliczności, aby zobrazować wymogi, jakie stawiane są przed wyrokiem Sądu I instancji (także jego uzasadnieniem zgodnie z treścią art. 424 k.p.k.) oraz skutki niespełnienia wskazanych kryteriów, w tym rzutujące na naruszenie innych norm procedury o zasadniczym znaczeniu, choćby art. 7 k.p.k., czy art. 410 k.p.k.

Wskazane wyżej kwestie mają wprost przełożenie na rozstrzygnięcie jakie winno zapaść w sprawie przed Sądem II instancji.

W odniesieniu do treści zaskarżonego wyroku oraz argumentacji zaprezentowanej w jego uzasadnieniu, podkreślić należy, że Sąd I instancji sprostał stawianym przez wskazane zasady zadaniom. Dokonana przezeń w sposób zupełny i jasny ocena zebranych w sprawie dowodów jest całkowicie prawidłowa i znajduje pełną ochronę w treści art. 7 kpk. Ocena ta jest wszechstronna, staranna, w pełni merytoryczna. Zawiera jasno sprecyzowane argumenty, które doprowadziły Sąd meriti do określonych wniosków co do wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów. Sąd I instancji w ramach tej oceny nie pominął żadnego istotnego ze zgromadzonych w sprawie dowodów. Przeprowadził kompleksową, wyczerpującą ocenę wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, jak i dowodów o charakterze nieosobowym. Żaden z dowodów nie został w owej ocenie pominięty. Sąd uwzględnił wszelkie dowody, zarówno te przemawiające na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego. Posłużył się przy tym logicznymi argumentami, dokonał całkowitego, przekonującego powiązania okoliczności wynikających z poszczególnych dowodów, które łącznie przemówiły za daniem wiary określonym dowodom lub jednoznacznie wykluczyły wiarygodność innych. Sąd Rejonowy dokonał szczegółowej analizy wyjaśnień oskarżonego, jak też zeznań świadków, w tym mających zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia, funkcjonariuszy Policji T. J. i A. K., a w szczególności M. K. (2), nie pomijając żadnej ważkiej okoliczności wynikającej z ich treści, w pełni przekonująco argumentując, dlaczego dokonał określonej oceny w kontekście wiarygodności tych dowodów (k. 40v - 41). Stanowisko Sądu I instancji znalazło pełne odzwierciedlenie w treści sporządzonego uzasadnienia wyroku, co wskazuje również na prawidłowość jego sporządzenia.

Jednocześnie należy wskazać, iż w tym zakresie zarówno w sferze postawionych w apelacji zarzutów, jak i jej uzasadnienia nie sposób doszukać się argumentów, które mogłyby podważać dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów. Sporządzony przez oskarżonego środek odwoławczy jest w istocie pewną polemiką z ustaleniami i ocenami dokonanymi przez Sąd Rejonowy. Zawarte w nim uwagi zasadniczo nie odnoszą się do konkretnych argumentów, jakimi posłużył się Sąd Rejonowy przeprowadzając ocenę dowodów w sprawie. Skarżący zaś posługuje się zupełnie dowolnymi, oderwanymi od całości zgromadzonych w sprawie dowodów uwagami, niepopartymi niczym sugestiami, czy przypuszczeniami. O ile Sąd I instancji dokonując oceny dowodów zebranych w sprawie uczynił to kompleksowo, w oparciu o konkretną treść tych dowodów, posługując się logicznymi argumentami na poparcie swojego stanowiska, to apelujący uczynił to jednostronnie, wybiórczo, w sposób dowolny. W ujęciu oskarżonego jedynym dowodem, który winien decydować o rozstrzygnięciu są jego wyjaśnienia oraz oświadczenia i to nawet nie wszystkie, a jedynie oświadczenie o nieprzyznaniu się do dokonania zarzucanego mu czynu i treść wyjaśnień, złożone na wstępie przewodu sądowego (k. 26v), gdyż w mowie końcowej przed Sądem I instancji oskarżony przyznał swoją winę, z tym, że wniósł o najniższy wymiar kary (k. 29).

Zebrane w sprawie dowody w postaci zeznań M. K. (2), A. K., T. J., badań alkosensorem i alkometrem z wynikami, nagrania na płycie CD, opinii sądowo – lekarskiej w jednoznaczny sposób potwierdzają sprawstwo oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu. Wskazane zeznania świadków są proste, jasne, konkretne. Nie zawierają one żadnych sprzeczności, wzajemnie się uzupełniają i pokrywają w wielu fragmentach, mają oparcie treści innych wskazanych dowodów, są logicznie zborne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Z tych właśnie przyczyn dowody te w pełni zasługują na wiarę, a skarżący, jak i jego obrońca, nie podnieśli zasadniczo żadnych argumentów, które podważałyby zasadność wskazanej oceny dowodów.

Zarzuty skarżącego M. K. (1) odnoszące się do sposobu przeprowadzenia badań na zawartość alkoholu są pozbawione jakichkolwiek racjonalnych podstaw. Skarżący próbuje bowiem twierdzić, że odstęp między poszczególnymi jego badaniami były zbyt małe, co w świetle treści zebranej materii dowodowej musi być ocenione jako nieudolna próba obrony. Czas i miejsce badania oskarżonego wynikają nie tylko z zapisów zawartych w protokołach z przebiegu badania stanu trzeźwości, które to protokoły oskarżony podpisał bez zastrzeżeń (k. 4 – 5 zbioru A), ale również z

wydruków wyników owych badań przy każdorazowym ich dokonywaniu, zawierających jednocześnie, oprócz wyniku badania, określenie urządzenia, daty i czasu (godziny) badania. Również owe wydruki oskarżony podpisał bez zastrzeżeń, za wyjątkiem drugiego w kolejności badania z dnia 21 lipca 2015 roku dokonanego o godzinie 20:24, kiedy to odmówił złożenia podpisu (k. 5 zbioru A). Wyniki tych badań nie budzą żadnych wątpliwości, iż w czasie tych czynności oskarżony znajdował się w fazie eliminacji alkoholu, co wprost neguje prawdziwość jego wyjaśnień. Podobnie kompletnie pozbawione są racjonalności zarzuty pod adresem opinii biegłego o braku możliwości ustalenia czasu i ilości spożywanego alkoholu. Zarzut ten świadczy o braku wiedzy i znajomości przez oskarżonego materii pozwalającej na wydanie i sporządzenie tego typu opinii. W tym względzie o niezasadności owego zarzutu świadczy treść szeregu publikacji odnoszących się do wskazanych zagadnień.

W treści wyjaśnień bowiem oskarżony wskazał, że przedmiotowego dnia spożył 300 ml wódki i to na około 10 minut przed zatrzymaniem przez policjantów oraz poddaniem go pierwszemu badaniu na zawartość alkoholu, przy czym tego dnia, ani w ciągu kilku dni poprzedzających, oskarżony miał nie spożywać w ogóle alkoholu. Jednocześnie u oskarżonego stwierdzonego w ramach tego badania stan nietrzeźwości na poziomie 1,22 ml/l wydychanego powietrza, czyli przeszło 2,4 promila alkoholu we krwi. W podanych przez oskarżonego okolicznościach spożycia alkoholu, jego rodzaju i ilości, czasu spożycia i badania, nie jest możliwym, aby przy takiej ilości spożytego alkoholu – jak wskazywał oskarżony – znajdował się w stanie upojenia alkoholowego bliskiego 2,5 promilom alkoholu we krwi. Jest to w pełni logiczna ocena, która znajduje oparcie w zasadach doświadczenia życiowego. Ponadto w sytuacji dokonania badania na stan trzeźwości w czasie rzędu 10 minut od spożycia alkoholu nie jest możliwym uzyskanie wskazanego stężenia, gdyż organizm nie zdołałby wchłonąć spożytego alkoholu, która to faza trwa 1 – 2 godziny od zakończenia spożywania alkoholu. Nadto, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, kolejne badania oskarżonego wykazały, iż spożyty przez oskarżonego alkohol znajdował się w fazie eliminacji, co wprost oznacza, iż nie jest możliwym, aby oskarżony spożył go bezpośrednio przed badaniem na stan trzeźwości. Jedynie więc merytoryczna treść wyjaśnień oskarżonego, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, neguje wiarygodność wyjaśnień M. K. (1), co do czasu i ilości spożycia alkoholu oraz prowadzenia samochodu w stanie trzeźwości. Tymczasem Sąd I instancji poddał wszystkie depozycje dowodowe równie wnikliwej analizie, w tym poświęcił należytą uwagę badawczą wyjaśnieniom oskarżonego, a uznając te wyjaśnienia w konfrontacji z innymi przeciwnymi mu dowodami za niewiarygodne, w granicach sędziowskiej swobody w sposób wyczerpujący, staranny i logiczny uzasadnił przywiedzione stanowisko.

Wybór wiarygodnych źródeł dowodowych przynależy do kompetencji sądu, a jego dokonanie pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jeśli nie jest obarczone dowolnością kryteriów przyjętej oceny, a takowego zarzutu na gruncie tej sprawy nie można postawić sądowi orzekającemu. Odpierając z kolei zarzut odwoławczy uwzględnienia przez sąd tylko części z całokształtu ujawnionych na rozprawie okoliczności, to jest obciążających obwinionego, dość zauważyć, że przepis art. 410 k.p.k. nie może być rozumiany w ten oto sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Byłoby to wręcz niemożliwe w sytuacjach, gdy z różnych dowodów wynikają wzajemnie sprzeczne fakty. Inaczej mówiąc, nie można skutecznie zarzucać, że niektóre z dowodów nie stanowiły podstawy ustaleń, jeśli sąd orzekający je rozważył i ocenił ich znaczenie w sposób przewidziany w art. 7 k.p.k.

Przełamanie zasady domniemania niewinności oskarżonego i przypisanie mu zarzucanego przestępstwa, znajduje stanowcze oparcie w tych dowodach, które sąd orzekający uznał za wiarygodne z trafnie wykazanych przyczyn motywujących taką ocenę. To, że z ostatecznej relacji oskarżonego można wysnuć konkurencyjną wersję, na której de facto wspiera się istota zarzutów odwoławczych w apelacji oskarżonego, nie oznacza, że to ona jest prawdziwa w sytuacji, gdy sąd orzekający nie pominął jej w obszarze analizy, ale po wnikliwym zbadaniu doszedł do przekonująco uzasadnionej konstatacji, że jest ona niezgodna z rzeczywistością. Zastrzec też trzeba, że tylko wówczas, gdy z zebranego materiału dowodowego wynikałyby różne wersje, ale żadnej z nich nie dawałoby się wyeliminować w drodze dostępnej weryfikacji, można by mówić o nie dających się usunąć wątpliwościach, które powinny być wtedy rozstrzygane na korzyść oskarżonego w sferze ustaleń. W realiach rzeczony sprawy taka sytuacja, mająca prowadzić do uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, nie zaistniała.

W treści apelacji skarżący nie zawarł żadnych przekonujących argumentów, które mogłyby podważać prawidłowość dokonanej oceny materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy. Wszelkie konieczne aspekty odnoszące się do

zebranego materiału dowodowego i istoty sprawy, zostały przez Sąd meriti zauważone i rozważone. Skarżący zaś w żadnej mierze oceny tej nie kwestionuje, zaś jego subiektywne i gołosłowne przekonanie wyrażone w apelacji o nieprawidłowej ocenie zgromadzonych dowodów oraz dokonanych ustaleń faktycznych, co miało doprowadzić do uznania jego sprawstwa i winy są przejawem niezadowolenia z zapadłego rozstrzygnięcia, braku argumentacji zdolnej podważyć zasadność wydanego wyroku oraz dowolności, oględnie to ujmując, stawianych tez, które są jednak dalekie od merytorycznego i obiektywnego odniesienia się do konkretnych dowodów zebranych w sprawie, a nawet własnego stanowiska mającego odzwierciedlenie w głosie końcowym wyrażonym na rozprawie w dniu 13 stycznia 2016 roku, jak też merytorycznej treści jego wyjaśnień ocenionych zgodnie z kryteriami nakreślonymi przez art. 7 k.p.k.

Reasumując podniesione wyżej okoliczności, nie ulega wątpliwości, że zarzuty zawarte w apelacji oraz szczegółowo podnoszone w ich ramach okoliczności, są niezasadne. Nie znajdują one podstawy faktycznej i dowodowej, rażą dowolnością, sprzecznością z treścią zebranych w sprawie dowodów oraz zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a przez to nie mogą być zaakceptowane.

Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku doprowadziła do uznania, że Sąd Rejonowy dokonał w sprawie pełnej i prawidłowej oceny wiarygodności zebranych dowodów. Nie umknęły ocenie Sądu Rejonowego żadne dowody oraz istotne okoliczności wynikające z treści tych dowodów. Sąd meriti dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego uczynił to w powiązaniu z treścią innych zgromadzonych w sprawie dowodów. W tożsamy sposób dokonał również analizy i oceny zeznań świadków, jak też innych zgromadzonych w sprawie dowodów. Sąd Rejonowy w sposób jasny i przekonujący przedstawił swoje poglądy i oceny w odniesieniu do dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym również wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków. Ocena ta jest jasna, przejrzysta, przekonująca, posługuje się logicznymi argumentami. Uwzględnia ona wszelkie wymogi w kontekście kwestii odnoszących się do treści art. 7 kpk, czy też art. 410 kpk, które wyżej zostały omówione przez Sąd. Podkreślenia wymaga również to, że dokonana przez Sąd meriti ocena dowodów jest faktycznie prawidłowa, spójna, opiera się na daleko idącej ostrożności, dokonana jest z należytą starannością, z powołaniem również dowodów, które potwierdzają określone tezy stawiane przez ten Sąd. W tym zakresie nie sposób postawić Sądowi I instancji jakichkolwiek zarzutów. W złożonej apelacji skarżący również tego nie czyni, w sposób umożliwiający skuteczne podważenie stanowiska Sądu meriti. Z treści uzasadnienia apelacji nie wynikają bowiem żadne argumenty mające wsparcie w konkretnych dowodach, które odnosiłyby się do przedmiotowych zagadnień i skutecznie podwajałyby dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów zebranych w sprawie, jak i poczynionych na podstawie wiarygodnych dowodów ustaleń faktycznych, które rzeczywiście stanowiłyby kompleksowy wywód wsparty logicznie, jawiący się z odniesienia do pełnej gamy zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Podsumowując przedmiotowe rozważania Sądu, odnoszące się do omawianych kwestii, jak też uwzględniając treść apelacji należy podkreślić, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zebranych w sprawie dowodów znajduje się pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 kpk. Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów. Ocena ich wiarygodności nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest też ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy zostały oparte (poprzedzone) na dowodach ujawnionych w toku rozprawy głównej, obejmujących całokształt okoliczności sprawy. Przekonanie Sądu I instancji o wiarygodności lub niewiarygodności poszczególnych dowodów stanowi wynik rozważenia wszelkich okoliczności zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego. Ocena ta została przez Sąd I instancji wyczerpująco i logicznie uargumentowana w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy w sprawach: (...) 149/90 – OSNKW 1991, nr 7 poz.41; II KR 114/74, OSNKW 1975, nr 2 poz.28).

Sąd II instancji w pełni podziela dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranych w sprawie dowodów z przyczyn wskazanych wyżej. Dokonana przez ten Sąd ocena dowodów nie nosi jakichkolwiek znamion czy okoliczności wskazujących na dowolność dokonanych ocen. Prowadzi to zaś do jednoznacznego ustalenia, że ocena ta znajduje się w pełni pod ochroną art. 7 kpk. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy znajdują pełne oparcie w treści dowodów prawidłowo ocenionych przez tenże Sąd jako wiarygodne. Nie są to więc ustalenia dowolne, nie mające oparcia w materiale dowodowym. Jest wprost przeciwnie.

Odnosząc się do kwestii orzeczonej wobec oskarżonego kary oraz faktycznie postawionych w tym zakresie zarzutów w piśmie obrońcy oskarżonego złożonym na rozprawie apelacyjnej w dniu 21 lipca 2016 roku, stwierdzić trzeba, iż zarzut rażącej niewspółmierności kary odnosić się może do każdego elementu szeroko rozumianego wymiaru kary, tak do kary zasadniczej i rozstrzygnięć z nią związanych, jak też w stosunku do orzeczonych środków karnych, co ma miejsce w niniejszej sprawie.

W przedmiotowym zakresie podnieść należy, iż rażąca niewspółmierność kary zachodzi tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą, którą należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 kk. Nie chodzi tutaj o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby ewidentnie niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (tak też Sąd Najwyższy w sprawach III KR 254/73, OSN PG 1974, nr 3-4, poz. 51; II KRN 189/94, OSN Prok. i Pr 1995, nr 5, poz. 18). Pogląd ten jest powszechnie przyjmowany nie tylko w orzecznictwie, ale również w doktrynie. Oznacza to zaś, iż rażąca niewspółmierność kary istniałaby jedynie w sytuacji zaistnienia tego typu jasnych, jednoznacznych i przekonujących argumentów, które wskazywałyby, że orzeczona kara w sposób oczywisty jest niesprawiedliwą, wymaga radykalnej i istotnej zmiany, nie osiągnięć celów kary, odbiega w sposób znamienity od charakteru czynu, stopnia jego społecznej szkodliwości oraz winy, w zasadniczy sposób różni się z wymogami nakreślonymi przez art. 53 kk (zob. tak też: S. Zabłocki [w]- „Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz” t. II. Dom Wydawniczy ABC. Warszawa 1998, str. 462 i nast.; J. Grajewski [w] – „Kodeks postępowania karnego, t. II. Komentarz do art. 425 – 673 kpk”, Kraków, Zakamycze, str.69 i nast. oraz szeroko powołane orzecznictwo w owych publikacjach).

W kontekście orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym (pkt 2) należało podzielić argumentację Sądu Rejonowego przemawiającą za zapadłym rozstrzygnięciem (k. 42). Nie powtarzając tej samej argumentacji należy dodatkowo uwypuklić istnienie obowiązku orzeczenia przez Sąd meriti tegoż środka karnego. Oprócz podnoszonych przez Sąd I instancji wprost okoliczności zaakcentować dodatkowo należy, wybitnie naganne zachowanie ze strony oskarżonego polegające na tym, iż M. K. (1) prowadził pojazd mechaniczny w stanie nietrzeźwości, bliskim upojenia alkoholowego na poziomie 2,44 promila alkoholu we krwi, poruszając się wielotonowym ciągnikiem siodłowym, w ciągu dnia, po autostradzie. Stan nietrzeźwości oskarżonego był wysoki, pojazd jakim się poruszał w kontekście jego gabarytów, masy stwarzał poważne zagrożenie bezpieczeństwa innych uczestników ruchu, do tego oskarżony poruszał się w porze dziennej autostradą, co dodatkowo stwarzało ogromne zagrożenie dla życia i zdrowia innych uczestników ruchu drogowego (osób), biorąc właśnie pod uwagę stan nietrzeźwości oskarżonego i jego zakres, rodzaj pojazdu jakim się poruszał, prędkości z jakimi poruszają się samochody na autostradzie, a nadto stwierdzony i ustalony faktycznie niebezpieczny sposób jazdy oskarżonego. Do tego oskarżony był kierowcą zawodowym, co zresztą mocno akcentuje obrońca oskarżonego. Oznacza to, że M. K. (1) tym bardziej miał świadomość skali zagrożenia, które stwarzał, niedopuszczalności tego typu zachowań, konsekwencji i ewentualnych skutków, jednocześnie podważając możliwość uznania, że może on prowadzić jakiegokolwiek pojazdy mechaniczne w ruchu lądowym, skoro nie miał oporów, w tym stanie rzeczy, miejscu i czasie, do jazdy wielotonowym ciągnikiem siodłowym w stanie bliskim upojenia alkoholowego. Okoliczności popełnienia tego czynu świadczą dobitnie o nagannych cechach oskarżonego, jego negatywnych właściwościach podkreślających poważne niebezpieczeństwo ze strony M. K. (1) w zakresie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Przekonuje to o poczuciu bezkarności ze strony oskarżonego, braku jakiegokolwiek refleksji nad swoim zachowaniem oraz stwarzanym niebezpieczeństwem dla innych uczestników ruchu drogowego, brakiem oporów przed prowadzeniem pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwości. Okoliczności te zaś wydatnie wpływają na zwiększenie stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego. Przekonują one również, oprócz podniesionych argumentów przez Sąd Rejonowy, że koniecznym i zasadnym było wyeliminowanie oskarżonego z ruchu lądowego na okres 4 lat. Przekonuje to o braku podstaw do uznania, iż zakres przedmiotowy orzeczonego środka karnego z art. 42 § 1 i 2 k.k. wobec M. K. (1) może być uznany za rażąco, surowo niewspółmierny, również przy uwzględnieniu rozumienia charakteru tego typu zarzutu, do czego Sąd odniósł się wyżej.

Orzeczone wobec oskarżonego środki karny mieści się w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Powoływane przez obrońcę oskarżonego orzecznictwo w treści wskazanego pisma procesowego zasadniczo potwierdza słuszność orzeczenia Sądu Rejonowego. Owszem skarżący zacytował fragmenty dwóch orzeczeń Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2014 roku (III KK 461/13) oraz z dnia 24 kwietnia 2007 roku (IV KK 43/07), ale pominął pozostałą część tych prejudykatów. Dokonując zaś rzeczywistej oceny wskazanych wyroków Sądu Najwyższego należy jednoznacznie podkreślić, iż mają one charakter restrykcyjny w stosunku do orzekańwanego środka karnego wobec nietrzeźwych kierowców i została w nich wskazana konieczność surowego orzekania przedmiotowego środka karnego. Temu właśnie miały służyć tezy o konieczności orzekania zakazu prowadzenia tego rodzaju pojazdu mechanicznego, przy którego prowadzeniu sprawca dopuścił się przestępstwa. Rzecz bowiem dotyczyła ewentualnych sytuacji, gdy różne względy życiowe, rodzinne, czy zawodowe przemawiałyby za możliwością pominięcia w granicach orzeczonego środka karnego wskazanego rodzaju pojazdów mechanicznych (np. z powodu wykonywania zawodu przez jedyne go żywiciela rodziny, prowadzenia gospodarstwa rolnego). Są to więc w rzeczywistości orzeczenia o charakterze restrykcyjnym, podobnie jak i inne zapadłe w tym czasie, nie zaś orzeczenia, które przemawiałyby za łagodniejszym traktowaniem nietrzeźwych kierowców. Za takim restrykcyjnym orzekaniem owego środka karnego przemawiają zwłaszcza względy społeczne, dobro ogółu, ochrona społeczeństwa przed nietrzeźwymi kierowcami. W tym świetle odwołanie się przez obrońcę oskarżonego do wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 21 grudnia 2015 roku (II AKa 206/15) stanowi wyraz niezrozumienia istoty orzekania owego środka w kontekście wymogów prewencji ogólnej. W świetle okoliczności przedmiotowego czynu, stanu upojenia oskarżonego, miejsca i czasu popełnienia czynu, rodzaju pojazdu jakim się poruszał, zakresu stwarzanego przez niego niebezpieczeństwa dla innych uczestników ruchu drogowego, zawodowego kierowania pojazdami, orzeczonego środka karny, również w aktualnym odczuciu społecznym, jawi się jako łagodny. Podnoszona przez obrońcę oskarżonego kwestia zrozumienia przez M. K. (1) naganności swojego czynu, żalu z powodu jego popełnienia, stanowi element nadinterpretacji, gdyż nic takiego nie wynika z akt sprawy, w tym również stanowiska prezentowanego w toku postępowania odwoławczego.

W kontekście podniesionego zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej kary ograniczenia wolności nie sposób znaleźć racjonalnych argumentów przemawiających za słusznością tezy obrońcy oskarżonego. Sąd Rejonowy niewątpliwie orzekł wobec M. K. (1) karę łagodniejszego rodzaju. Orzeczonej kary ograniczenia wolności ma niewątpliwie wymierny efekt wychowawczy. Powoduje ona konieczność wykonywania prac na cele społeczne nie stwarzając żadnych innych konsekwencji dla oskarżonego i jego rodziny. Z całą pewnością ten rodzaj kary stanowi element istotnie wpisujący się w cele kary, tak w ujęciu prewencji indywidualnej, jak i generalnej. Z treści stanowiska obrońcy oskarżonego nie sposób dociec w czym upatruje on rażącą niewspółmierną surowość orzeczonej kary ograniczenia wolności w postaci wykonywania kontrolowanej pracy na cele społeczne. To właśnie ten rodzaj kary, w najdalej idącym stopniu, uwzględnia sytuację rodzinną oskarżonego, konieczność łożenia na utrzymanie rodziny – dzieci, podnoszone przez oskarżonego kwestie związane z trudnościami finansowymi, koniecznością utrzymania rodziny, kredytami (k. 29). W tym stanie rzeczy żądanie orzeczenia wobec oskarżonego kary grzywny jest zupełnie niezasadne. Orzeczenie bowiem tego typu kary faktycznie powodowałoby przerzucenie ciężaru odpowiedzialności na rodzinę i dzieci oskarżonego, rzutowałoby na kwestie ich utrzymania. Zdecydowanie bardziej racjonalnym jest orzeczenie w tym aspekcie właśnie kary ograniczenia wolności, która będzie dotyczyć wyłącznie oskarżonego, a więc sprawcy czynu, jak też pozwalać na przeznaczenie środków finansowych, które objęłaby kara grzywny, na utrzymanie rodziny, co również w rzeczywistości akcentował M. K. (1), jak zostało to wyżej podniesione. Wszystko to oznacza, iż całą pewnością nie sposób uznać, aby orzeczone wobec oskarżonego kara ograniczenia wolności niosła jakiegokolwiek elementy rażącej niewspółmiernej surowości w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy w Łodzi, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, biorąc również pod uwagę fakt, iż koszty te nie są nadmierne i nie stanowią istotnego obciążenia M. K. (1), a przez to są możliwe i realne do uiszczenia przez oskarżonego.

Z tych wszystkich względów należało orzec, jak w części dyspozytywnej.